

Turysta polski.

„Turysta polski” wychodzi raz na miesiąc w poł. każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 2 rb. rocznie.

Cena ogłoszeń $\frac{1}{20}$ str.—4 rb.

Cena zes. 15 k.

Nr 2.

Luty 1912 r.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Al. Jerozolimska 49.

Wydawnictwo Akc. Tow. „Świat”.

Redaktor odpow. A. Breza.

Szczęśliwe wyspy.

Stare rzymskie „Insulae fortunatae”, obecne *wyspy Kanaryjskie*, zasługują i dziś na tę nazwę. Grupa ta, składająca się z pięciu większych i siedmiu mniejszych wysp, wystawiona na działanie prądu „Golfstrom”, któremu zawdzięcza bujną, podzwrotnikową roślinność, nieznająca nadmiernych upałów, dzięki świeżym i ożywczym powiewom morskich wiatrów—cieszy się wyjątkowym klimatem, możnaby rzec, nieustającą wiosną. Różnica temperatury zimowej z przeciętną 18° R. i letniej z przeciętną 30° R. na wybrzeżu, jest mniejszą, aniżeli w jakiegokolwiek miejscowości kuli ziemskiej; wyspy Kanaryjskie są przeto wraz z Maderą niezaprzeczenie jedyną stacją klimatyczną w świecie, gdzie sezon trwa przez cały rok bez przerwy.

W głębi wysp doliny tracą podzwrotnikowy charakter; na wzniesieniu 1000 metrów nad poziomem morza znajdujemy roślinność południowej Europy, na wysokości 3000 metrów niknie już wszelki ślad vegetacyi. Słynny Pico di Teneriffa (4000 metrów) jest niezupełnie wygasłym wulkanem; pokrywające go, jak i przyległe szczyty, lodowce przypominają Szwajcaryę lub Tyrol.

Słowa wielkiego podróżnika Humboldta: „niema na kuli ziemskiej miejscowości lepiej nadającej się do przywrócenia sił i zdrowia rekonwalescentom, nerwowo-chorym i przepracowanym od Teneryfy”, zyskują w ostatnich latach coraz powszechniejsze uznanie; wysepki stają się coraz bardziej cenioną i nawiędzaną miejscowością.

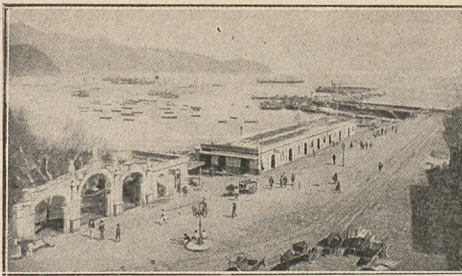
Najodpowiedniejszym czasem do pobytu na wyspach Kanaryjskich jest

pora zimowa, od listopada do końca marca.

Wyspy Kanaryjskie należą do Hiszpanii i językiem panującym jest hiszpański. Ludność nazywająca się „islenos” (wyspiarze) wyznaje religię katolicką, odznacza się uczciwością, gościnnością i uprzejmością dla obcych, lecz, niestety, i próżniactwem i nieogłędnością. Monetą krajową jest waluta hiszpańska, t. j. frank (peseta) o 100 centymach, a banki w Las Palmas i Santa Cruz wymieniają wszelkie waluty, oraz realizują czeki narówni z bankami europejskimi.

Największe z archipelagu są wyspy Teneriffa i Gran Canaria, walczące między sobą o pierwszeństwo. Wyspy te, jak również pomniejsze, połączone są ciągłą, regularną komunikacją parowców. Gran Canaria ma 55 kilom. długości i 47 kilom. szerokości, stanowi nieregularny czworobok, którego środek zajmuje 2000 metrów wzniesiony Pico Pozo, otoczony pomniejszymi górami. Od gór tych ciągną się urodzajne doliny aż do wybrzeża; uprawia się tu oprócz pszenicy, kukurydzy i kartofli, także wino, znane pod ogólnym mianem: „madery” i tytoń.

Stolicą wyspy Gran Canaria jest Las Palmas, ładne, czyste miasteczko, o białych, przeważnie jednopiętrowych, domach, ginących w zieleni. Na uwagę zasługują: starożytna katedra, nowy teatr, mogący pomieścić 1500 widzów, ratusz, biblioteka i muzeum. Las Palmas posiada znakomicie urządzone wodociągi, doprowadzające górską wodę do wszystkich domów, elektryczne oświetlenie i obszerną sieć telefonów. Hotele i pensjonaty, których w ostatnich czasach powstało kilkanaście, są czyste, dobrze prowadzone i niedrogie; kuchnia



Port Santa Cruz de Teneriffa.



Ogród palmowy przy Grand-Hotelu Humboldta.

hiszpańska wielce zbliżona do francuskiej. Port bardzo ożywiony, i komunikacja z Europą dosyć częsta. Centrum miasta jest plac Alameda de Colon, z pięknym skwerem, na którym codziennie przygrywa wieczorami doskonała kapela wojskowa; plac ten stanowi zborny punkt miejscowego eleganckiego towarzystwa, oraz licznych przebywających w mieście przyjezdnych. Wycieczki w głąb wyspy odbywają się bądź powozami, bądź też konno lub na mułach. Celem wycieczek są wspaniałe górskie okolice oraz pomniejsze miejscowości na wybrzeżu.

Wyspa Teneryffa, większa od poprzedniej, o 84 kilometrach długości i 50 kilom. szerokości, posiada bardzo zbliżony charakter. Góry są jednak wyższe; Pico di Teneriffa, o 4000 metrów wysokości, jest również najbardziej wzniesionym punktem na całym archipelagu. Wnętrze wyspy stanowi istny raj dla alpinistów lub taterników europejskich, a szosy są doskonalsze, niż na innych wyspach. Stolicą jest miasto Santa Cruz de Santiago w skróceniu nazywane Santa Cruz, o 4000 ludności i dobrym porcie. Stara część miasta zachowała staro-hiszpański charakter, t. j. wąskie ulice o domach z zakratowanymi oknami, z dziedzińcami (patios), będącymi niejako salonem dla mieszkańców. Nowa część składa się z domów otoczonych ogrodami. Sklepy zaopatrzone są we wszystkie artykuły codziennej potrzeby i zbytku. Kilka hoteli oraz większa ilość pensyonatów zadowolili może nawet wybrednych turystów, a pobyt i utrzymanie w nich jest tanie i wygodne.

W odległości dziesięciu kilometrów od miasta, lecz na wysokości 350 me-

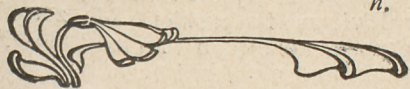
trów, leży miasteczko La Laguna o 14,000 ludności. Jestto rezydencja arcybiskupa, posiada wspaniałą katedrę, uniwersytet, ratusz z licznymi pamiątkami historycznymi i prześliczne okolice. Dojazd z Santa Cruz powozami nie przedstawia trudności. Miasteczko posiada również hotele i pensjonaty. Prawdziwą perłą wyspy jest dolina Orotawy, dokąd dojechać można samochodem w Santa Cruz w ciągu kilku godzin. Na zboczach doliny w wysokości 450 metrów wznosi się wśród wspaniałego naturalnego parku niedawno zbudowany wielki hotel-sanatorium: „Grand Hotel Humboldt”. Urządzenia hotelu-sanatorium są pierwszorzędne, ceny niewygórowane, a okolice najpiękniejsze na wyspie. Rozmówić się można po niemiecku, francusku i angielsku. Specjaliści przewodnicy służą turystom podczas wycieczek w góry, konie wierzchowe oraz muły zawsze są do dyspozycji.

Dojazd z Europy do Las Palmas lub Santa Cruz bądź z Tryestu i Hamburga, bądź też z Lizbony i Kadyksu. Z Tryestu kursują statki Towarzystwa Austro-Americana 2 razy na miesiąc w ciągu 6 do 7 dni; z Hamburga—statki Hambursko-Amerykańskiego Towarzystwa, oraz Towarzystwa „Woermann” 2 razy na tydzień, w tymże samym przeciagu czasu. Statki te zatrzymują się w Lizbonie. Skracanie podróży morskiej przez dojazd koleją do Lizbony lub Kadyksu nie jest wskazaniem, gdyż podróż kolejami hiszpańskimi i portugalskimi jest bardziej męcząca, aniżeli przyjemna i higieniczna podróż na dużych i doskonałych urządzeniach parowców powyższych Towarzystw. Statki zaś hiszpańskie, odpływające 2 razy na miesiąc z Kadyksu, nie mogą się rów-

nać z powyżej wymienionemi parowcami ani pod względem pojemności ani też pod względem komfortu.

Oprócz tychże statków, kursują jeszcze z Genui 4 razy na miesiąc statki włoskie, lecz te obecnie z powodu wojny nie wchodzą w rachubę.

h.



Na jasnym brzegu.

U nas i gdzieindziej.

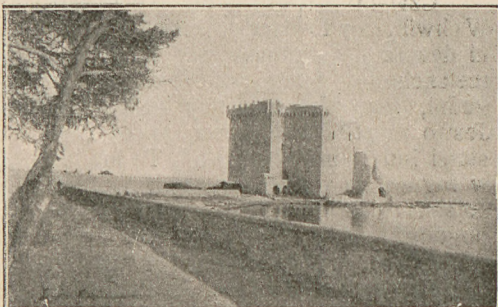
Jadąc w tym roku na Rivierę, kupiłem na jakiejś stacyi numer „Daily Mail” i na pierwszej stronie odrazu natrafiłem na olbrzymie ilustrowane ogłoszenia Cannes i Monte-Carlo. Zdawałoby się, że są to miejscowości tak już znane w świecie, iż reklamy nie potrzebują, mimo to tygodnia nie ma prawie, aby się nie ogłaszały w owym „Daily Mail”, który jest niejako urzędowym organem turystyki angielskiej. Posiada on nadto specjalną rubrykę drobnych ogłoszeń, w której najrozmaitsze miasta i miejscowości kli-

matyczne i kuracyjne codziennie się przypominają rzeszom turystów angielskich. Przyszło mi na myśl, dlaczego w ten sposób nie ogłaszają się Kraków i Zakopane? Zakopane zwłaszcza mogłoby wyzyskać obecną modę sportów zimowych. Faktem jest, że Rivierze np. w ostatnich latach ubyto angielskiej publiczności. Znaczna część tych, którzy dawniej przyjeżdżali na południe po słońce, obecnie szuka terenów narciarskich i torów dla „bobsleigh”. Szwajcarya umiała to wyzyskać; niektóre przed paru laty jeszcze skromne wioski górskie, jak np. Château d'Oex stały się pierwszorzędnymi zimowiskami, których pierwszorzędnosc wyraża się głównie w fantastycznych cenach hotelowych. Ale amatorów na płacenie tych cen nie braknie. W Château d'Oex na zimę pokoje w hotelach trzeba zamawiać już we wrześniu... a piękniejszym od Zakopanego bynajmniej ono nie jest.

— No tak, ale z Anglii bliżej jest do Szwajcaryi, niż do Galicyi... I na ten zarzut mogę odpowiedzieć... ogłoszeniem. W tym roku na całej Rivierze, na wszystkich stacyach, w kasynach, na słupach ogłoszeniowych, słowem, gdzie spojrzeć, wpadają w oczy olbrzymie afi-



Les Georges du Loup. Wodospad.



Zamek w Cannes.



Bulwar w Mentonie.

sze „Sinaia“... Jestto miejscowość letnia pod Bukaresztem, która, zachwalając swój klimat „najlepszy na świecie“, werbuje sobie gości na lato. I znajdują się tacy, co przyjadą. A przecież z Rumunami konkurować byśmy chyba mogli.

Na „Promenade des Anglais“ w Nizy raz po raz język polski się słyszy. Wśród barwnego, kosmopolitycznego tłumu, który się przez stacje zimowe Rivieri francuskiej i włoskiej przewija, Polacy stanowią dość znaczny procent. A równocześnie wciąż się u nas mówi i pisze o tem, że zbyt dużo wywozimy pieniędzy za granicę, nie doceniając własnych naszych stacji klimatycznych, gdzie można zimą i latem wypoczywać rozkosznie... Ale czy my jedni tylko lubimy wypoczywać „za granicą“... Pocieszmy się: i inne nacje podlegają tej słabości... Francuz woli na lato wyjechać do Szwajcaryi, a Szwajcar do Niemiec czy nad morze do Francyi. Ale gdyby na dziesięciu z nas wyjeżdżających za granicę jeden cudzoziemiec przyjeżdżał do Polski, o ileż z lepszym sumieniem moglibyśmy wydawać pieniądze na Rivierze...

Riviera włoska i francuska.

Czarem Rivieri jest jej słońce. W chwili, gdy to piszę coprawda, dzwoni deszcz po szybach ze słowiańska melancholia, a leje już od dwóch tygodni, lecz nie upadajmy na duchu... Jestto pogoda wyjątkowa, jakiej „najstarsi ludzie nie pamiętają“. To już jest w regule, na całym świecie... Co robi najstarszy człowiek? Nie pamięta „takiej pogody“. Ale zato gdy się jutro w oczach prawie niebo rozchmurzy, a pójdą złote blaski po morzu, świat zmieni się odrazu w kolorową bajkę. Zresztą i teraz mimo ten deszcz jest jakaś niewypowiedziana, łagodna słodycz w powietrzu. I tak przedziwnie pachną eukaliptusy...

To ściąga tu ludzi z całego świata. Tysiączne tłumy przyjezdnych rozpraszają się po licznych stacjach francuskiej i włoskiej Rivieri. Każdy z tych brzegów ma nieco odmienny charakter. Według utartej opinii, na Rivierę włoską

ludzie przyjeżdżają, aby się leczyć, a na francuską dla zabawy i wypoczynku. W ogólnym zarysie jest to zgodne z rzeczywistością. Riviera włoska może się nawet lepiej do kuracy i rekonwalescencji nadaje, gdyż jest cichszą i lepiej osłoniętą od wiatrów, co sprawia, że klimat jej jest łagodniejszy, niż na Rivierze francuskiej. Ale zdrowi, którym samo piękno przyrody nie wystarcza, nudzą się tu trochę, a bardziej wrażliwych zraża liczne sąsiedztwo chorych. W ostatnich latach zresztą Włosi starają się bardzo o to, aby swoją Rivierę ożywić i nadać jej bardziej światowy charakter. Powstają więc kasyna, domy gry, jak w San Remo np., które jest największą i najbardziej ożywioną ze stacji Rivieri włoskiej. Poza tem ze znanych miejscowości wymienić należy Nervi pod Genuą, Ospedaletti, Bordigherę. Pod względem cen, Riviera włoska jest od francuskiej znacznie tańsza. Pensjonat, skromny coprawda, można już znaleźć w cenie 6 franków.

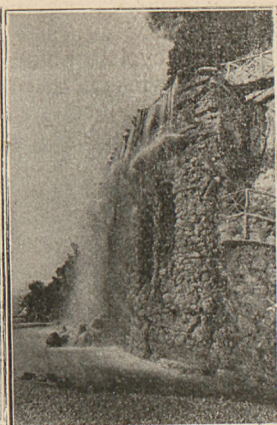
* * *

Riviera francuska jest weselsza, ruchliwsza, ale też i droższa. Sezon trwa od grudnia do połowy kwietnia za wyjątkiem Monte-Carlo, które w lecie podczas upałów zmienia się w miejscowość kąpielową. Ci letni goście jednak przyjeżdżają po to raczej, aby się „spłókiwać“ niż kąpać... Życie światowe koncentruje się głównie w Nizy i Monte-Carlo, które w blizkiem sąsiedztwie położone, uzupełniają się niejako nawzajem. Tu aż wre od zabaw i rozrywek wszelkiego rodzaju i każdemu prędzej się, ochoty i pieniędzy zbraknie, niż okazy do uciechy. Ale kto tylko ciszy i wypoczynku szuka, ten również może je tu znaleźć. Najtłumniej odwiedzana Nizza jest doskonałym punktem do wycieczek w głąb kraju i wzdłuż malowniczych brzegów. Parę agencji turystycznych stale organizuje w sezonie wspólne automobilowe wycieczki.

Poza temi gwarnymi stolicami Rivieri istnieje też na niej cały szereg spokojniejszych miejscowości. Mentona, Beaulieu, Antibes, Cannes, St. Raphael, Hyères i t. d. Wszystkich wyliczyć niepodobna, gdyż każdy kąt jest tutaj stacją kli-



Panorama Nicei.



Kaskada w parku miejskim.



Góra zamkowa.



Monte-Carlo.

Plac kasyna.

matyczną. Do spokojnego spędzenia zimy doskonale się nadaje Cannes a zwłaszcza Hyères, prześliczna miejscina pod Tulonem, umiłowana przez Anglików. Ceny hotelowe są na całej Rivierze francuskiej mniej-więcej jednakowe. Pensjonaty rozpoczynają się od 8 do 9 franków, ogłaszają się i tańsze oczywiście, ale doświadczenie może być ryzykowne, — hotele od 10 — 12 franków. Natomiast przy domowym urządzeniu, które jest praktyczniejsze, o ile ktoś na dłuższy przeciąg czasu przyjeżdża, spokojniejsze miejscowości jak St. Raphael, Hyères, Grasse są tańsze. W Hyères umeblowaną willę na sezon można już znaleźć w cenie 1000 franków.

Życie polskie w Nizy.

Polacy najliczniej i najchętniej przyjeżdżają do Nizy. Sezon rozpoczyna się tu w grudniu, ale do Bożego Narodzenia a nawet do połowy stycznia jest raczej jeszcze oficjalnym, niż rzeczywistym. Wielki napływ rozpoczyna się dopiero 15 stycznia i dosięga najwyższego napięcia w okresie karnawału. Utrzymują powszechnie, że „szalone” karnawały nicejskie należą już do tradycji i że wogóle rodzaj ten zabawy zaczyna się przeżywać... W każdym jednak razie, ściągają on jeszcze tłumy przyjezdnych i ceny hotelowe zdwajają się, a nawet potrajają w tym okresie. Praktyczniej jest więc, chcąc z malowni-

czych obrazów karnawału korzystać, przyjeżdżać wcześniej.

Specjalnie polskim sezonem jest zresztą wiosna. W okresie świąt Wielkanocy najwięcej tu naszych rodaków przyjeżdża. Ale jest spora liczba i takich, którzy spędzają tu całą zimę. Przy dłuższym pobycie praktyczniej jest wynająć prywatne mieszkanie. Nawiasem mówiąc obyczaj ten coraz bardziej rozpowszechnia się w Nizy. Mieszkań i pokoiów umeblowanych jest pełno. Wyszukanie ułatwiają specjalne agencje wynajmu mieszkań, których jest parę w Nizy i Monte-Carlo i po jednej przynajmniej w każdym z zimowisk Rivierowych. Cena mieszkań umeblowanych (4 do 6 pokoiów) z kompletnym urządzeniem, jakiego wymaga prowadzenie gospodarstwa, wynosi od 800—1,800 franków na sezon. Dwa pokoje umeblowane z prawem korzystania z kuchni można znaleźć w cenie 120 do 150 franków miesięcznie, zależnie od dzielnicy, domu i t. d. Do dzielnic najtańszych należy podmieście Kalifornia, połączone z centrum miasta tramwajem. Z okolic przedmiejskich Nizy zwrócić uwagę należy na St. Antoine, prześliczną miejscowość, położoną w górze trochę nad Nizą o jakieś sto kilkadziesiąt metrów nad poziomem morza. Jestto miejscowość niewyzyskana jeszcze, która się dopiero rozwija. Znaleźć tam można pensjonaty i wille do wynajęcia.

Pierwszym aktem po przyjeździe i urzędzeniu się na miejscu jest zazwyczaj zapisanie się do któregoś z kasyn miejscowych. W Nizy istnieją dwa urządkowane z wystawnym przepychem: *Casino Municipal* i *La Jetee Promenade*. Abonament kosztuje na miesiąc 25 franków i na sezon 40. W salonach tych kasyn zbiera się przyjezdne towarzystwo przy stołach gry, w teatrach, na wyborowych koncertach i t. d. W sezonie obecnym do istniejących dawniej kasyn przybyły dwa nowe: w Mentonie i w Beausoleil (Monte-Carlo). W Nizy i Monte-Carlo istnieje poza tem cały szereg teatrów, przez które przewijają się w ciągu zimy wszystkie nieomal znakomości paryskie. Nie będę się dłużej nad tą stroną życia nicejskiego zatrzymywał, gdyż wyczerpujące informacje co do niej daje pierwszy lepszy prze-

wodnik. Tu jest natomiast miejsce na westchnienie, abyśmy jaknajszybciej w podróżach, zwłaszcza do takich miejsc, gdzie stale i licznie jeździmy, przestali się posługiwać francuskimi i niemieckimi przewodnikami, a zdobyli się na oryginalne własne.

Pomimo liczego zawsze napływu kolonia polska w Nizy jest rozproszona i w życiu miasta jej nie znać. Jest dwu lekarzy-Polaków (Bohdanowicz i Walewski) u których rodacy nasi przyjeżdżający na kurację na południe znajdują pomoc i opiekę lekarską. Są dwa pensjonaty polskie, które jednak w znacznej mierze opierają swój byt na klienteli niepolskiej. Rosyjanie posiadają cztery duże specjalnie rosyjskie hotele w najlepszym punkcie Promenady Angielskiej. Oczywiście kolonia polska pod względem liczebności nie może się mierzyć z rosyjską, ale na parę pensyonatów polskich—przy poparciu ze strony rodaków—stanowczo powinno by się tu znaleźć miejsce. Próba pewnego skupienia kolonii polskiej było założone przed paru laty „Koło Polskie“: (adres obecny: 32, Avenue Beaulieu); za opłatą 20 fr. na sezon członkowie znajdują w nim bibliotekę oraz czytelnię pism polskich. „Koło“ jest poza tem instytucją dobroczynną, udzielającą wsparć najrozmaitszym rozbitkom życiowym i „chodzikom“, jacy się po Rivierze błakają. Wogóle jednak, z powodu braku członków, wiedzie żywot dość suchotniczy. Z kawiarni jedna tylko „Café de la Regence“ na Avenue de la Gare prenumeruje dwa pisma polskie „Kuryer Warszawski“ i „Czas“. Kolporterzy sprzedają pisma polskie na „Promenadzie Angielskiej“, nawiasem mówiąc, zauważyłem, że w tym roku mniej niż w zeszłym.

Pozatem jest mleczarnia polska (na rue de France), fryzjer polski, tu i owdzie na paru sklepach, aptekach przeważnie, błakają się napisy polskie i to wszystko. P.



Bilety zwykłe i okólne.

Mało kto z wyjeżdżających zagranicę zwraca należytą uwagę na kwestyę, jakiego typu biletami należy się posługiwać, podróżując zagranicą. A jednak jest ona tak ważną, że wymaga bliższego oświetlenia. Jak wiadomo, można wykupywać bilety częściowo, to jest z miejsca do miejsca, lub też zaopatrzyć się przed rozpoczęciem podróży w kuponowe książeczki (bilet okólny) na cały przejazd, według z góry ułożonego planu. Okólne książeczki obejmują nie tylko linie kolejowe, lecz również parowce i linii stałej komunikacji samochodowej.

Przed przeprowadzeniem reform taryfowych w Niemczech, Austrii, Włoszech i t. d., zarządy dróg żelaznych udzielały podróżującym za okólnymi książeczkami, znacznych ustępstw od taryf normalnych dochodzących do 30%; obecnie ustępstwa te zostały bardzo zredukowane, w skutek czego zapatrywania naszej publiczności na celowość tychże książeczek uległy radykalnej zmianie.

Czy uzasadnione? Postaramy się wyjaśnić przykładami. Głównym zarzutem, czynionym systemowi okólnych książeczek, jest konieczność trzymania się wytkniętego szlaku, niemożność żadnej zmiany oraz trudność windykowania zwrotu opłaty za nieprzejechane przestrzenie. Ujemne strony te były poprzednio — zdaniem publiczności — zrównoważone wielkimi ustępstwami taryfowymi, obecne zaś minimalne redukcye niepokrywają niedogodności, wynikających ze skrępowania podróży i wywołują tendencye posiłkowania się biletami normalnymi, kupowanymi w miarę potrzeby.

Interesujące oświetlenie na te zapatrywania mogą rzucić relacye, jakie otrzymała Redakcja naszego pisma w tej sprawie.

— Sprawdziwszy — opowiada jeden z naszych informatorów — że okólne bilety niedają tych korzyści taryfowych, co poprzednio, postanowiłem ostatnią wycieczkę zagranicę odbyć za biletami normalnymi. Jestem inżynierem fabrycznym, i pracując intensywnie przez 11 miesięcy w roku, otrzymuję jedno-

miesięczny urlop. Rozpocząłem podróż, wykupiwszy w kasie kolejowej bilet do Wiednia, i tak dalej. W miarę postępu podróży zaczęła mnie trapić myśl, czy mój na podróż przeznaczony fundusz wystarczy i czy nie utknę gdziekolwiek w drodze. Obawa ta, jakkolwiek, jak się później okazało, nieuzasadniona, wpływała ujemnie na przebieg podróży; skracałem pobyt w miejscowościach, w których byłbym chętnie dłużej przebywał, na niektórych dystansach jechałem trzecią klasą zamiast drugą, gniotąc się w przepelnionych wagonach. Przyspieszając w ten sposób tempo podróży, dostałem się na tydzień przed upływem mojego urlopu do ostatniego etapu mojej podróży a mianowicie do Wrocławia, który znam i który mnie wcale nie nęcił. I powróciłem do domu, nie wykorzystawszy urlopu, zaoszczędziłem natomiast sporą część funduszu przeznaczonego na koszt podróży, co jednak małą było pociechą za chybioną wycieczkę.

— Nie chcąc w ostatniej mojej podróży — mówi inny z informatorów — krępować się biletami okólnymi zwłaszcza wobec niewielkiej wynikającej stąd oszczędności, postanowiłem odbyć ją za zwykłymi biletami. Z Warszawy do Krakowa i Krakowa do Koszyc przejechałem bez trudności; dalej jednakże zaczęło się psuć. W Koszycach nie mogłem doprosić się na dworcu biletu do Wiednia, gdyż nieumiałem nazwać tego miasta po węgiersku i gdyby nie uprzejma interwencya jednego z współpasażerów nie byłbym nic wskórał. Dano mi jednak bilet nie na linię podtatrzańską, którą oddawna zwiedzić zamierzałem, lecz przez Budapeszt. Reklamacya moja nie odniosła skutku, gdyż nieubлагana kasyerka nie rozumiała lub rozumieć nie chciała tego, co mówiłem, a ja również z jej przemowy niezrozumiałem ani słowa. Z Wiednia wybrałem się do Włoch, z kąd zamierzałem pojechać statkiem do Tunisu. Ale dalsze opóźnienia wynikające z braku książeczki biletowej przeszkodziły również przeprowadzić należycie cały plan podróży.

Możnaby przytoczyć jeszcze cały szereg podobnych wypadków, Ale i te wystarczały w zupełności do sformułowania konkluzji, a mianowicie:

Kto, wyjeżdżając zagranicę, nie może dla przyczyn od niego niezależnych oznaczyć ściśle całego szlaku swojej podróży, ten oczywiście okólnym biletem posiłkować się nie może, chociażby redukcje taryfowe dochodziły, jak poprzednio bywało, do 30%.

Kto jednak jest w możności oznaczyć plan podróży z góry — a w położeniu tem znajduje się znaczna większość naszych turystów — nie powinien podróżować inaczej, jak z książeczkami okólnymi, chyba gdyby pobyt jego zagranicą miał być dłuższy od terminu dwu do czteromiesięcznej ważności tychże książeczek.

M.



Drobne wiadomości.

Urzędowe biuro biletowe Państwowych Nadwiślańskich Dróg Żelaznych, znane pod nazwą „stacyi miejskiej,” mieszczące się dotychczas przy ulicy Długiej Nr. 30, w połączeniu z oddziałem ekspedycji, oddawna już nie mogło odpowiadać swemu celowi wskutek ciasnoty lokalu, oddalenia od śródmieścia oraz niedostatecznego personelu i t. p. Obecnie Zarząd Państwowych Dróg Żelaznych Nadwiślańskich, uznając istniejące braki, postanowił oddzielić oddział biletowy od oddziału ekspedycji i przenieść go do przestronnego i odpowiedniego lokalu na placu Wareckim, opierając się na doświadczeniu, nabytem przez tego rodzaju biura tak w kraju, jak i za granicą. Otwarcie nowego biura nastąpi w kwietniu r. b.

Ofiary turystyki. Wedle zestawienia statystycznego, niedawno dokonanego, liczba nieszczęśliwych wypadków w Alpach była w roku 1911 mniejsza, aniżeli możnaby przypuszczać wobec ogromnego ruchu turystycznego. Ogółem zginęło 12 turystów, w tej liczbie 12 pań. W większości wypadków ulegli katastrofom poddani niemieccy, mianowicie 31 osób, z Austrii zginęło 14 turystów. Wśród narodowości wymieniony jest jeden Polak, jako ofiara gór. Bardzo charakterystyczne jest zestawienie nieszczęśliwych wypadków wedle miesięcy: w lutym zginęło 5 osób, w marcu 4, w kwietniu 4, w maju 6, w czerwcu 16, w lipcu 32, w sierpniu 21, we wrześniu 11, w październiku 6, w listopadzie 2, w grudniu 5.

Główny sezon zimowych pociągów luksusowych niedawno się rozpoczął. Od stycznia kursuje już ekspres Egipski między Berlinem i Neapolem przez Monachium, Innsbruck, Weronę, Florencję i Rzym, z bezpośrednim połączeniem z najwykwintniejszymi parowcami do Aleksandryi. W samym Egipcie krąży codziennie pociąg luksusowy między Kairem i Luksorem. Odchodzi on z Kairu o godz. 6 min. 30 popołudniu, z Luksoru o godz. 7 wieczorem.

Wagony sportowe. Na międzynarodowej wystawie podróżniczo-komunikacyjnej w Berlinie 1911 i na międzynarodowej wystawie higienicznej w Dreźnie zwracały powszechnie uwagę projekty wagonów kolejowych, dostosowanych specjalnie do celów sportowych. Obecnie projekty konstruktorów zostały częściowo zrealizowane przez królewską dyрекcyję generalną saskich kolei państwowych. Nowe wagony, zaprowadzone na kilku liniach, są tak zbudowane, że na zewnętrznej stronie wozów znajdują się przegrody na pomieszczenie nart, zaś pod ławkami wozów specjalne pomieszczenie na saneczki.

Pociąg pośpieszny z Monachium do Abbazyi. Państwowa Rada kolejowa austriacka uchwaliła ogłoszenie na ostatniem posiedzeniu wprowadzenie pociągu pospiesznego między Monachium i Abbazją na przestrzeni z Assling do Lublany. W ten sposób skrócono znacznie czas podróży, oraz wprowadzono korzystne dla podróżujących udogodnienie, na brak którego uskarżano się oddawna.

Kąpiele solankowe w Wieliczce. Austriackie ministerstwo robót publicznych poruszyło znowu sprawę urządzenia kąpeli solankowych w Wieliczce i poleciło ją gorąco ministerstwu skarbu. Urzeczywistnienie projektu miałoby dla Galicyi, a zwłaszcza Krakowa duże znaczenie, wzmagając w tę stronę ruch swoich i obcych.

Nowe koleje górskie w Alpach bawarskich. Bawarskie ministerstwo kolejowe udzieliło pozwolenia na budowę kolejki linowej na Zugspitze, jeden z najwyższych i najpiękniejszych szczytów w Niemczech. Kolej wychodzić będzie z miejscowości leczniczych Garmisch i Partenkirchen i przebiegnie około malowniczego jeziora Eibsee, wznosić się będzie aż na wysokość 2963 metrów.

W ciągu wiosny bieżącego roku odbędzie się również w Bawarii otwarcie kolei górskiej na Wendelstein w Alpach bawarskich, której budowa zbliża się do ukończenia. Próby na zbudowanej już przestrzeni, przedsięwzięte w grudniu, przekonały uczestników, że kolej powinna

się cieszyć wielkiem uznaniem miłośników pięknych widoków.

Uroczystości weneckie. Prace nad odbudową weneckiej Campanili są już prawie na ukończeniu. Roboty zbliżają się do wierzchołka wieży i najpóźniej za miesiąc główne rusztowania będą już usunięte. Poświęcenie nowej Campanili odbędzie się w dniu 25 kwietnia, a Wenecya gotuje się, aby w tym dniu rozwinąć cały swój starożytny przepych. W uroczystości weźmie też udział włoska para królewska. Zjazd cudzoziemców zapowiada się niezmiernie liczny, już obecnie poczynają napływać do hoteli zamówienia pokoi. Toteż Wenecyanie spodziewają się, że przy tej sposobności odbiją straty, poniesione w ostatnim roku w skutek wiadomości o wypadkach cholery.

Tramwaje miejskie w Neapolu rozpoczyna budować Towarzystwo akcyjne włosko-francuskie, co zarówno dla mieszkańców miasta, jak zwiedzających będzie z dużym pożytkiem, gdyż dotąd komunikacja wewnętrzna była bardzo lichozorganizowana.

W Konstantynopolu przystąpiono do budowy pierwszych tramwajów elektrycznych. Dawniej Abdul Hamid sprzeciwiał się wprowadzeniu tej „nowości”. komunikacyjnej, mimo niejednokrotnie przedstawianych ofert przez przedsiębiorców.

Trypolis, teren obecnej wojny włosko-tureckiej otrzymał już pierwszą linię kolejową do oazy Ainzara. Na razie służy ona celom wyłącznie wojskowym, później będzie otwarta również dla użytku publicznego, oddając usługi turystom, którzy tu zapewne licznie poczną napływać po ukończeniu obecnej kampanii.



Odpowiedzi Redakcyi.

P. L. Najszybsze połączenie między Warszawą i Korfu: Odjazd z Warszawy o 11.40 wieczorem, przyjazd na dworzec północny w Wiedniu o 3.20 popołudniu. Odjazd z dworca południowego o 7.20 wieczorem, przyjazd do Tryestu o 6.30 rano. Z Tryestu statkiem pospiesznym linii Tryest-Konstantynopol, co wtorek (raz na tydzień) o 2 popołudniu, przyjazd do Korfu w czwartek o 10.30 przedpołudniem. W razie jazdy bez przerwy, t. j. przy wyjeździe z Warszawy w niedzielę wieczorem, cała podróż trwa 102 godziny. Koszt przejazdu koleją II klasą, statkiem I klasą

z utrzymaniem, wynosi rubli 78—a zatem niewiele więcej, aniżeli do Nicei.

Co się tyczy warunków klimatycznych, to przeciętna temperatura w zimowych miesiącach wynosi 13° C., podczas gdy w Nicei tylko 11° C.; Korfu jest też bardziej odpowiedniem miejscem pobytu dla osób, poszukujących wypoczynku a nie rozrywek. Hotele i pensjonaty nie pozostawiają nic do życzenia, utrzymanie tańsze aniżeli na Rivierze. Językiem miejscowym jest nowogrecki, wszędzie jednak można się rozmówić po włosku, trudniej po francusku.

Melomanowi. Jeżeli Pan zamierza pojechać do Medyolanu w kraju II a za granicą III klasą, należy wyjechać z Warszawy o 11.20 wieczorem, przyjazd do Aleksandrowa o 3.25 w nocy, do Berlina Friedrichstrasse o 11.25 przedpołudniem, odjazd z Anhalckiego dworca o 1.45 popołudniu wagonem bezpośredniej komunikacji III klasy; przejazd do Medyolanu na zajutrz o 2.38 popołudniu. Koszt przejazdu rub. 40—trwanie podróży 39 godzin.

M. K. Z Rygi do Mont d'Or prowadzi najbliższy i najdogodniejszy szlak przez Wierzbów-Berlin-Kolonie-Paryż-Clermont-Ferrand. Koszt przejazdu drugą klasą wyniesie rub. 80. Koszt pobytu zależny jest oczywiście od wymagań; można znaleźć na miejscu pensjonaty (pokój i całodzienne utrzymanie—w cenie od 12 do 20 franków)

Czy nie zawiele?

(Z humorystyki podróżniczej).

Upraszam o następującą informację: Ile kosztuje podróż naokoło świata, jadąc przez północną półkulę? ile przez południową półkulę? w pierwszej, drugiej i trzeciej klasie? Jaka jest różnica, jeżeli się jedzie w kierunku wschodnim lub też zachodnim? Jaki jest dzienny koszt utrzymania w podróży oraz w hotelach pierwszo i drugorzędnych, w miejscowościach przez które się przejeżdża? Co jest w tych miejscowościach godnego widzenia, ile czasu należy każdej z nich poświęcić i jakim językiem rozmówić się można? Jaki jest koszt przewozu trzech pudów bagaży na każdej z powyższych linii? Czy istnieją podręczniki z tłumaczeniami rozmówek, z polskiego na każdy z języków, który będzie w drodze potrzebnym, i jaka jest ich cena? W jakiej porze lepiej podróżować, w lecie czy w zimie? na wiosnę lub w jesieni? Jakie przedmioty podlegają opłacie celnej w każdym z krajów, które przejeżdżać będę? W jakich miejscowościach opłaty te będą ściągane i w jakim rozmiarze?

Liczę na rychłą i wyczerpującą odpowiedź pod literami.

C. A. P.



Dr. St. BENEDYKT KWIATKOWSKI

b. I asystent Klin. Lek. Uniw. Jag., Ord. w chorobach: serca, przemiany materji i trawienia. Od 1 maja do 1-go października w MARIENBADZIE, Haus „Hamburg“, od 1 października do 1 maja w MERANIE Haus „Venosta“



Towarz. Żeglugi **Austro-Americana** w Tryeście

Regularna komunikacja między Tryestem i portami północ. i połudn. Ameryki.

Najdogodniejsze połączenie morzem

z Sycylią, południową Hiszpanią, oraz wyspami Kanaryjskimi.

Po informacje oraz w celu rezerwowania miejsc zgłaszać się

do głównego biura w Tryeście, via Molin Piccolo 2.

Do biura biletowego C. K. Austriackich kolei Państwowych w Wiedniu Kaerthner Ring 7.

Do biura biletowego C. K. Austriackich kolei Państwowych w Warszawie, Plac Saski 5.

Arcy Cyrol południowy 1-szy Pensjonat Polski „Quisisana“

KOMFORT. — HYGIENA.
POKOJE Z BALKONAMI.
- - LEKARZ POLAK. - -
BIBLIOTEKA POLSKA.
- - - KUCHNIA - - -
FRANCUSKO - POLSKA.
POKÓJ Z PENSYONATEM
OD 7-miu KORON.
SEZON: WRZESIEŃ-MAJ.

Właściciel i Administrator: P. MITKIEWICZ.

DREZNO

Grand Hotel
„Union“.

Hotel I-go rzędu. — Położenie niezrównane. Ceny umiarkowane. — Najnowszy komfort. — Uczęszczany przez Polaków.

A. BECKER, właściciel.

Odjazdy statków z Tryestu:

Austriacki Lloyd

Linia pospieszna do Bombayu, (Port Said, Suez, Aden) . . .	1 i 16 każdego miesiąca.
Bombay, "Colombo, Madras" Kalkuty, (Port Said, Port Sudan, Aden,	12 i 20 . . .
Linia chińska do Shangaju, Port Said, Suez, Aden, Colom-	4 . . .
bo, Singapore, Hongkong, Shanghai)	10 . . .
Linia japońska do Kobe, (jak powyżej, a następnie Yoko-	co Niedziela.
hama)	co Wotrek.
Linia pospieszna do Egiptu (Brindisi, Alexandrie) . . .	co Wtorek.
Linia syryjska, (Alexandrya, Port Said, Jaffa, Kaifa, Bejrut,	
Mersyna)	
Linia pospieszna do Konstantynopola, (Korfu, Patras, Pireus).	
Linia pospieszna Dalmacka, (Pola Lussinpiccolo, Zara, Spa-	
lato, Gravosa, Cattaro)	
Linia do Wenecyi . . .	we Wtorki, Czwartki i Sob. o 8 r.
	we Wtorki, Czwartki i Soboty,
	o północy.

Austro-Americana

Linia do północnej Ameryki, (Patras, Palermo, Algier, No-	
wy-York), . . .	12 i 26 Lutego, 11 i 18 Marca,
Linia do południowej Ameryki, (Patras, Almeria, Las Pal-	1, 15 i 29 Kwietnia, 4, 11, 25
mas albo Teneriffa, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos	Maja.
Ayres) Statki tej linii zachodzą warunkowo do Neapolu, Barce-	7 i 21 Marca, 4 i 18 Kwietnia.
lony i Malagi . . .	2, 16 i 30 Maja.

Wycieczki morskie;

na turystycznym jachcie Austriackiego Lloydu „Thalia”.

- 1) Tryest, Korfu, Malta, Souza, Tunis, Palermo, Livorno, Genua; odjazd z Tryestu 5-go, przyjazd do Genui 17 Marca. Kajuty jednoosobowe od 380 do 710 koron, dwuosobowe od 300 do 610 koron od osoby.
- 2) Genua, Villefranche, Palermo Tunis, Souza, Malta, Korfu, Triest; odjazd z Genui 18 przyjazd do Tryestu 31 Marca. Koszt współudziału jak powyżej.
- 3) Tryest, Korfu, Malta, Tunis, Philippeville, Palermo, Messyna, Cattaro, Tryest; odjazd z Tryestu 3, powrót 17 kwietnia. Kajuty jednoosobowe od 470 do 880 koron, dwuosobowe od 370 do 740 koron od osoby.
- 4) Tryest, Korfu, Palermo, Alger, Malaga, Kadyks, Madera, Teneryfia, Tanger, Gibraltar, Palma na Majlorce, Barce'ona, Genua; odjazd z Tryestu 20 kwietnia, powrót do Genui 19 Maja. Kajuty jednoosobowe od 900 do 1,700 koron, dwuosobowe od 700 do 1,450 koron od osoby.

Warszawskie Biuro Podróżnicze

M. Ryszkowski (dawniej Endler i Horny)

WARSZAWA, PLAC SASKI № 5.

(adres dla depesz HAPAG)

WYDAJE:

Bilety kolejowe do wszystkich znacniejszych miejscowości zagranicznych, bilety okólne i t. p., bilety na statki odpływające z portów Europejskich, bilety na wycieczki morskie na statkach turystycznych Towarzystwa Hambursko Amerykańskiego, Austriackiego Lloyd, oraz Norwęgkiej żeglugi na fjordy.

Specyalność: Organizacja zbiorowych wycieczek dla większych i mniejszych towarzystw, oraz rodzin.

Opracowuje projekty i kosztorysy wszelkich zagranicznych podróży.

Austryacki Lloyd

w Tryeście

Nowa pośpieszna linia do Egiptu

wspaniałymi dwuszurowcami „Wiedeń” i „Heluan” pojemności po 8,000 tonn,
o sile po 10,000 K. P.,

Odplywają z Tryestu co Niedziela o 1-szej popoł., trwanie podróży z Tryestu do Aleksandryi: 3 dni.

Przestronne i z wielkim komfortem urządzone kajuty, wytworne utrzymanie; telegraf bez drutu.

Bagaze można eksped. z Tryestu wprost do Kairu. Bezpośrednie wagony od portu w Aleksandryi do Kairu.

Bilety na wylądowanie w Aleksandryi; czeki podróżne.

Linia pocztowa do Syrii i Palestyny.

Statki linii tej odplywają z Tryestu co Wtorek w południe i zachodzą do portów: Gravosa, Brindisi, Aleksandryi, Port-Said, Jaffe, Kaife, Beirut, Aleksandrette, Limasol, Larnake i Messyna.

Połączenie linii tej z linią pośpieszną w Aleksandryi.

Informacyi udzielają, oraz rezerwują miejsca na statkach:

Jeneralna Agent. Austryackiego Lloyd w Wiedniu i Kaerthnerring 6,
oraz Warsz. Biuro Podróżn.: M. Ryszkowski w Warszawie, Saski Plac 5.

ABBAZYA.

Pension willa MASCAGNI komfort, usługa polska, dzienniki, zdrowa kuchnia dyetyczna, ceny umiarkowane, opieka lekarska.

NICEA

pensjonat polski „Varsovienne” place Magenta
Palais Colonne. Centrum. Komfort.

SKŁADY

DO PRZECHOWANIA

= MEBLI =

„SYRENA”

Opakowania, Przeprowadzki. Składy własne.

Krak.-Przedm. 38.
Telefonu 11-22 i 87-50.

Monopol - Hotel

Pierwszorządny z nowoczesnym komfortem, pokoje od 3 marek—salony do przyjęć—balowe. Restauracja francuska. Nowy dyrektor F. u. H. Otto Dostawca dworu.

Berlin

Przy Bahnhofe Friedrichstr.

ZAKOPANE

Odbudowana po pożarze, cała murowana, z centralnym ogrzewaniem, elektrycznością, podsadzkami, wodociągami i kanalizacją oraz kamieniami schodami.

Willa „Warszawianka“

PENSYONAT

Józefy z Marchlewskich D-ej Wilczyńskiej

40 pokoi, balkony i werandy, 4 sale, międzymiastowy telefon, pralnia parowe, park świeżokowy, słoneczna wystawa, od ulicy 50 metrów (brak kurzu).

Ceny en pension 7—12 kor. na dobę od osoby. Bliższe szczegóły odwrotną pocztą. **ZARZĄD.**

Nicea

Astoria

Hotel de Luxe,

pokoje z całodziennem utrzymaniem od 12 do 20 fr.

Bordighera-Riviera. Hotel & Kurhaus Cap Impeglio.

Najmodniejszy budynek. Położenie spokojne i nieporównane. Schronienie dla zdrowych i prętniejących wypoczynku. **Hydro - Elektro - terapia** etc. Djetetyka czysto indywidualna. Lekarze w hotelu.

Żądać prospektów i broszur.

44-dniowa Zbiorowa wycieczka

do Egiptu, Palestyny i Syrii

(Wielkanoc st. st. w Jerozolimie)

odjazd z Warszawy 27 Marca 1912 r.
powrót do „ 8 Maja „

Koszt współudziału wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w pierwszorzędnym hotelach oraz przewodnictwem:

Rubli 1050.

Podróż kolejami II, statkami I klasą.

Bliższe informacje oraz programy udzielają Biura podróźnicze:

J. Wierzbicki i S^{ka}

Monachium, Dachauerstr. 11.

M. RYSZKOWSKI

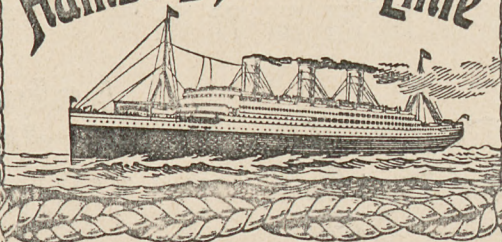
Warszawa, Plac Saski 5.

Zamknięcie zapisów w d. 15 Lutego 1912 r.

Abbazya.

Willa „Regina“ **PENSYONAT POLSKI** — K. Gruzewskiej.

Hamburg-Amerika Linie



Bezpośredni związek parowcami pocztowymi i pospiesznymi.

Odprawa podróżujących

do
którejkolwiek części świata,
mianowicie na liniach

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Philadelphia

Hamburg—Argentyna
Hamburg—Brazylja
Hamburg—Kanada
Hamburg—Kuba

Hamburg—Meksyk
Hamburg—Afryka
Hamburg—Anglja
Hamburg—Francja

**Podróże morskie dla wypoczynku
i przyjemności.**

Podróże naokoło świata; Podróż na Wschód; Podróże
na morzu śródziemnem; Podróże do Indji zachodnich;
Podróże do Ameryki południowej; Podróże na północ
do Drontheimu, do Islandji, do Ostrog północnej i
do Szpicbergen; Podróże na Nilu.

Opisy i szczegóły bezpłatnie.

Hamburg-Amerika Linie,

Abteilung Personenverkehr, Hamburg.

Monte-Carlo.

stacya Monaco Condamine HOTEL PENSION ANGLAISE w pięknym położeniu z komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, elektryczn., dosk. kuchnia. Cena 8—11 fr. z całem utrzymaniem.



KRAKOW.



HOTEL KRAKOWSKI, oświetlenie elektryczne, wzorowa czystość. Kąpiele w wannach i łaźnia parowa.

Pobyć zimą w San Sebastian

(Hiszpanja).

11 godzin od Paryża (Quai d'Orsay). Klimat cały rok nieporównany.—Kraj cudny.—Morze łączy się z górami.

Piękne Casino cały rok otwarte, gdzie znaleźć można te same rozrywki co na Riwierze.

Sezon Zima — Wiosna.
„ Lato — Jesień.

Informacje w Sekretaryacie Wielkiego Casino № 33.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

DRA CHRAMCA

w Zakopanem. = Otwarty cały rok.

Pierwszorzędne urządzenia lecznicze. — Kuchnia dyetetyczna. Ceny bardzo przystępne. Prospekty na żądanie.

Mentona

Pensjonat D-rowej A. SAWICKIEJ

Pokoje słoneczne, kuchnia polska lub według Bircher-Beunera i Lahmana. Ceny od 8-miu do 12-tu franków. Przy pensjonacie prowadzić się 6-cio tygodniowy kurs gospodarstwa domowego. Adres: Vallee du Carei villa „Charlotte”.

Abbazia Pension Villa Louise Frantzi

KRAKÓW.

Grand Hotel pierwszorzędny, wielki komfort. Kantor wymiany „Merkury” Braci Eibenszütz, Rynek gł. 5. Najkorzystniejsza wymiana pieniędzy, losy na spł. miesięczne

Gardone Riv., Jezioro Garda, Włochy.

Hotel & Pensjonat Bellevue. Najlepiej położone wprost parku i kasy, wielki ogród, pokój do muzyki, oświetlenie elektryczne, znana doskonała kuchnia.

Prosp przez Fr. Frank, właściciela.

 Dla prenumeratorów „Świata” cena zniziona!

PIERWSZA HISTORIA SZTUKI
ILUSTROWANA WYŁĄCZNIE REPRODUKCYAMI BARWNYMI

HISTORIA MALARSTWA

DZIEŁO HALDANA MACFALLA PRZEKŁAD
JANA KASPROWICZA I JÓZEFA RUFFERA

UZUPEŁNIONE

HISTORIA MALARSTWA POLSKIEGO
W OPRACOWANIU Z. BATOWSKIEGO I WŁ. PODLACHY

ILUSTROWANE 300 BARWNYMI REPRODUKCYAMI
ARCYDZIEŁ MALARSTWA ZAGRANICZNEGO I POLSKIEGO

HISTORIA MALARSTWA wychodzi w zeszytach regularnie trzy razy na miesiąc (1-go, 10-go i 20-go każdego miesiąca). Zeszyt składa się z pięciu arkuszy druku in 4-o, i z czterech lub pięciu barwnych tablic, a ujęty jest w ozdobną okładkę. Całość obejmie około 350 arkuszy druku i 300 tablic barwnych wielkiego formatu — ukaże się zatem w mniej więcej 70 zeszytach w przeciągu niecałych 2 lat.

Aby znakomite to dzieło jak najbardziej rozpowszechnić, ustanowiliśmy wyjątkowo niską cenę, która nawet w porównaniu z wydawnictwami zagranicznymi, rozchodzącemi się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, jest niebywałą — zeszyt kosztuje bowiem **85 kop., a z przesyłką pocztową 1.05**, czyli miesięcznie (za 3 zeszyty) 2.55, z przesyłką 3.15, kwartalnie (za 9 zeszytów) 7.65, z przesyłką pocztową 9.45.

PRZEDPŁATĘ NADSYŁAĆ NALEŻY DO ADMINISTRACYI

Tow. Akc. Wydawn. „ŚWIAT”, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 49.
PROSPEKTY WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE.

Prenumeratorzy „ŚWIATA” opłacają za każde **3 zeszyty** zamiast 2.55 tylko **2 rb.** (z przesyłką 2 rb. 60).

Prenumeratorzy z Królestwa i Cesarstwa zechcą się zwracać wprost do Administracji, **Warszawa, Jerozolimska 49**, z Galicji zaś do reprezentacji w **Krakowie Bonerowska 12**.

Druk Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów w Warszawie.